

ks. Andrzej Jasnos

<https://orcid.org/0000-0001-8875-2482>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Katecheza integralna jako odpowiedź na kulturę tymczasowości

Jakość i model katechezy są przedmiotem dyskusji nie tylko w środowisku Kościoła. Coraz częściej podnoszone są kwestie zasadności nauczania religii w szkole czy redukcji godzin przeznaczanych na lekcje tego przedmiotu. W świecie zdominowanym przez konsumpcjonizm, relatywizm i kulturę tymczasowości wzrasta ateizm i obojętność religijna, dochodzi do absolutyzacji wolności jednostki, odrzucania wartości duchowych i norm moralnych. Rodzi się też nieufność do wszelkich instytucjonalnych form religijnego edukowania i kształtowania. Katechizowanie ściśle wiąże się z procesem wychowawczym, stąd warto zastanowić się nad tym, jaki model katechezy sprzyja w obecnej dobie autentycznej chrześcijańskiej edukacji i formacji.

Współczesna kultura

W ostatnich dziesięcioleciach życie człowieka uległo wielu zmianom. Szybki i dynamiczny rozwój technologii, komunikacji oraz szeroko rozumianej informatyzacji sprawił, że współczesny świat stał się globalną wioską, w której człowiek zdaje się jedynie użytkownikiem dóbr materialnych. Zaprzeczenie istnieniu stałych wartości przyniosło rozbicie integralnego postrzegania osoby jako bytu duchowo-cielesnego. Młodzież wchodząca w świat dorosłych w większości nie dostrzega wyższego celu swojej egzystencji, żyje chwilą obecną. Ten sam trend zauważalny jest w pokoleniu dorosłych, którzy często

zwlekają z założeniem rodziny, starając się najpierw o względną stabilizację życia. Kultura postmodernistyczna zdecydowanie wpłynęła na kształtowanie postaw i stylów życia. Niektórzy badacze zjawiska określają ją mianem „kultury wyczerpania”¹, wskazując na brak nowości, a zarazem zanegowanie tradycyjnego modelu norm i wartości, a także jako „kulturę zmęczenia”², sygnalizując zmęczenie człowieka rozumnością i boskim kultem rozumu. Współczesny człowiek może mieć poczucie braku stałości również w zasadach społecznych czy moralnych. Paweł Sproncel, określając współczesność, używa sformułowania „kultury prowizoryczności” i zwraca uwagę, że „chwilowość” życia sprzyja hedonistycznemu podejściu do niego oraz wzmacnia postawę egoistyczną³. Wpływ tego zjawiska widoczny jest w zakwestionowaniu m.in. trwałości sakramentalnego małżeństwa, odpowiedzialności za dzieci oraz stałych zasad postępowania.

Wydaje się, że miniony czas izolacji i swoistego „zatrzymania się” w zabieganiu o sprawy materialne nie wpłynął na zwrócenie się ku wartościom duchowym. Osoby, które deklarowały się jako praktykujące, w obliczu działań podejmowanych w ramach tzw. ochrony zdrowia, zaprzestały lub znacznie ograniczyły swój udział w Eucharystii oraz życiu sakramentalnym. W efekcie krótki czas niemożności aktywnego udziału we mszy świętej i sakramentach u wielu „letnich” katolików spowodował obojętność religijną. Powrót do względnej normalności w praktykach religijnych widoczny jest w mniejszych wspólnotach parafialnych, jednak w pokoleniu młodych osób widoczne są znaczne negatywne zmiany.

Wprowadzenie zdalnych form aktywności w wielu przestrzeniach funkcjonowania człowieka dodatkowo wzmocniło doświadczenie ulotności i względności życia. To przyczyniło się do rozpowszechnienia kultury tymczasowości, prowadzącej do „zamknięcia w sobie, postawy legalizmu, wykluczenia egoizmu i narcyzmu, powierzchowności, braku zaangażowania i nieufności oraz wielu innych zjawisk, które zubożają człowieczeństwo i kulturę”⁴. Zmieniła się kondycja psychiczna i duchowa człowieka, zrodził się w nim „strach i lęk

1 Zob. *Postmodernizm – kultura wyczerpania?*, red. Z. Taborska, M. Giżycki, Warszawa 1988, s. 165.

2 Zob. E. Walewander, *Postmodernizm a pedagogika chrześcijańska*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 84 (2010) nr 2, s. 155.

3 P. Sproncel, *Kultura tymczasowości jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła w świetle nauczania papieża Franciszka. Studium teologiczno-pastoralne*, Kraków 2022, s. 35.

4 P. Sproncel, *Kultura tymczasowości*, s. 89.

przed własną niewystarczalnością, nieatrakcyjnością, osamotnieniem i odrzuceniem”⁵. Trend odrzucania wartości religijnych został zdynamizowany przez sytuację izolacji, ale również w wyniku strajków nauczycielskich z kwietnia 2019 roku, kiedy to katecheci zostali napiętnowani przez środowisko strajkujące, czy wydarzenia z października 2020 roku, których efektem były antyklerykalne działania, m.in. niszczenie budynków kościelnych oraz zakłócanie mszy świętych. Nie sposób nie wspomnieć ponadto o sytuacji wewnątrzkościelnej, która z jednej strony przyczyniła się do radykalizowania środowiska (m.in. tzw. katolicki ruch tradycjonalistyczny czy odejścia kapłanów do lefebrystów), a z drugiej doprowadziła do zgorszenia wśród wiernych (nadużycia seksualne wśród kleru czy medialne tzw. coming outy znanych osób duchownych).

Płynność rzeczywistości, jak również aktualne czynniki społeczne wpływają na przyjęcie filozofii odrzucenia. Jak zauważa Witold Kawecki, jest to postawa

odrzucająca wiele tradycyjnych i podstawowych wartości, negująca między innymi istnienie absolutnego i hierarchicznego systemu wartości i norm. Hołduje ona postawie życiowej „otwartej” na wszystkie wzorce i sposoby zachowania, bez traktowania któregośkolwiek z nich jako wyróżnionego; jest to często pogoń za nowością, oryginalnością, pochwała każdej odmienności, skrajnie pojęta wolność człowieka (indywidualizm) w myśl zasady: Jedyną granicą mojej wolności jest wolność drugiego człowieka. Jest to również taka postawa, gdzie obiektywną prawdę i jej poszukiwanie próbuje się zastąpić dialogiem, w którym każdy powinien posiadać prawo do wyrażania swojej własnej opinii (niemalże kult pluralizmu, ale bez dociekania obiektywnej prawdy). Jest to także próba odrzucenia dobra jako celu ludzkich działań moralnych, bo cóż to jest dobro? Wszystko jest przecież względne⁶.

Poszukując źródeł kultury tymczasowości, Mieczysław Polak wyróżnił następujące zjawiska, które charakteryzują współczesność: absolutyzacja wolności, pluralizm, indywidualizacja życia oraz antywangelizacja⁷. W tym kontekście Paweł Rabczyński wskazuje na sekularyzm, indywidualizm, relatywizm, materializm praktyczny, hedonizm, i konsumpcjonizm jako zjawiska charakterystyczne dla człowieka współczesnego⁸. Te zjawiska nie występują

5 P. Sproncel, *Kultura tymczasowości*, s. 23.

6 W. Kawecki, *Piękno życia chrześcijańskiego*, Kraków 1990, s. 81.

7 M. Polak, *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, Poznań 2014, s. 36.

8 P. Rabczyński, *A Christian family in a „provisional culture”*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 16 (2017) nr 3, s. 146, <https://doi.org/10.15290/rtk.2017.16.3.09>.

odrębnie, ale przenikają się i pogłębiają kryzys, jakiego doświadcza człowiek. W świecie, gdzie wszystko można zakwestionować, a jedynym wyznacznikiem staje się osobiste odczucie, ludzka egzystencja traci swój transcendentny cel. Jak zauważa Sproncel również „wiara w Boga uznana jest za nierealną i niepotrzebną, ponieważ nie odpowiada na doczesne, codzienne problemy. Zobojętnienie wobec wiary wiąże się ze zrezygnowaniem z pytań o sens ludzkiej egzystencji i świata. W ten sposób z jednej strony ruguje się sferę wiary i religii z życia społecznego i indywidualnego, zaś z drugiej strony ludzkie poznanie ogranicza jedynie do wyników badań nauk przyrodniczych”⁹. Cała rzeczywistość duchowa staje się dla współczesnego człowieka niemożliwa do przyjęcia, gdyż nie da się jej zamknąć w ostatecznych wynikach badań empirycznych.

Na to zagrożenie zwrócił uwagę papież Franciszek „człowiek myśli, że jest twórcą samego siebie, swojego życia i społeczeństwa, czuje się samowystarczalny i dąży nie tylko do zastąpienia Boga, ale do całkowitego obywatelstwa się bez Niego. W konsekwencji myśli, że nie ma żadnych zobowiązań wobec nikogo oprócz samego siebie i domaga się jedynie praw”¹⁰. Jest to coraz bardziej nasilające się zjawisko, które prowadzi do odrzucenia wiary w Boga i – jak zauważa kard. Gerhard L. Müller – prowadzi to do tego, że człowiek staje się „bożkiem”, który chce zagłębić się sam w siebie, by w końcu sprowadzić swoją tożsamość do swoich kaprysów”¹¹. Współczesna rzeczywistość jawiąca się jako chaotyczna, pozbawiona głębszego sensu, nacechowana niepewnością, poczuciem lęku i strachu sprzyja zagubieniu się człowieka i porzuceniu poszukiwań swojej tożsamości jako istoty duchowo-cielesnej.

Także rodzina czy małżeństwo pod wpływem tych oddziaływań niejednokrotnie postrzegane są jako tylko pewien etap życia jednostki mający prowadzić do samorealizacji, bez jakichkolwiek zobowiązań. Słabnące więzi międzyludzkie wpływają destrukcyjnie na podejmowanie odpowiedzialności, szczególnie rodzicielskiej. Coraz mocniej zauważalny korporacyjny styl życia prowadzi do zredukowania człowieka do jego użyteczności, a samowystarczalność staje się najwyższą wartością. Problem użyteczności – nieużyteczności

9 P. Sproncel, *Kultura tymczasowości*, s. 108.

10 Franciszek, *Przezwycięż obojętność i zyskaj pokój*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2016, nr 3, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/wp/franciszek_i/przemowienia/pokoj2016-or_08122015.html.

11 G. L. Müller, *Raport o stanie nadziei*, tłum. K. Jasiński, Warszawa 2017, s. 20.

odzwierciedla się także w kwestionowaniu podstawowego prawa każdej osoby do życia i jego godności¹².

Współcześnie można zaobserwować również zjawisko unifikacji tożsamości, zwłaszcza u młodego pokolenia. Jak zauważają współcześni badacze, powstaje kategoria „globalnego nastolatka”, którego tożsamość jest w znacznie mniejszym stopniu kształtowana przez wartości narodowe i państwowe, w znacznie większym przez kulturę popularną oraz ideologię konsumpcji. Można też mówić o tzw. „tożsamości do wynajęcia”, bez zakorzenienia, fundamentu, poczucia przynależności, wszędzie i nigdzie „u siebie” oraz „tożsamości typu insert”¹³. Według nich współczesność to świat niestałych tożsamości i niepewnych powiązań. Zjawisko to ma wpływ nie tylko na wybory dokonywane przez człowieka, ale i jego kondycję duchową. Człowiek nieposiadający „zakorzenienia tożsamościowego” doświadcza zarazem wewnętrznego rozdarcia w sferze duchowej. Według Agnieszki Suchockiej i Iwony Królikowskiej „odnalezienie korzeni jest efektem edukacji, dojrzałości i wymaga pracy, jest głębszym wglądem w siebie, w historię, kulturę, w znalezienie wartości. Trud włożony w poszukiwanie korzeni przez wielu postrzegany jest jako zbędna i nieopłacalna praca, gdyż gotowe wzory oferowane są w dominującej kulturze globalnej. Przyjmowane są więc bezkrytycznie, bez zastanowienia, czy i jak długo można żyć bez korzeni”¹⁴.

Nakreślony obraz kultury współczesności jest oczywiście mocno uproszczony. Przyglądając się kondycji współczesnego człowieka, trudno oprzeć się wrażeniu, że stał się on powszechny. Zagadnienie kultury współczesnej jest wielowarstwowe. Zostały jedynie zasygnalizowane te zjawiska, które są dla niej najbardziej charakterystyczne.

Przestrzeń katechezy

Przemiany społeczne i kulturowe wpływają również na religijność, szczególnie młodego pokolenia. Szeroko rozumiane działania katechetyczne powinny zatem doprowadzać do osobowego spotkania z Chrystusem i głębokiej z Nim

12 Por. R. Szopa, *Posmodernizm i neomarksizm jako wytyczne współczesnej kultury*, „Społeczeństwo” 29 (2019) nr 2, s. 153.

13 A. Suchocka, I. Królikowska, *Kreowanie tożsamości kulturowej jako wyzwanie XXI wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 4 (2014), s. 75.

14 A. Suchocka, I. Królikowska, *Kreowanie tożsamości kulturowej*, s. 75–76.

zażyłości¹⁵. Ich istotą jest ukształtowanie w człowieku dojrzałości chrześcijańskiej, przez pomoc w lepszym poznaniu Jezusa oraz Jego orędzia¹⁶. Nowa *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*¹⁷ w założeniach katechezy na poziomie szkoły ponadpodstawowej zauważa współczesne uwarunkowania procesu katechizacji. Autorzy zwracają uwagę na różnicowanie młodzieży w „sferze wierzeń i pragnień religijnych, moralności oraz nastawienia do Kościoła jako instytucji”¹⁸. Odwołując się do badań na gruncie polskim, wskazują, że u młodych ludzi brakuje integralności postaw w odniesieniu do dogmatów wiary i norm moralnych, niejednokrotnie kwestionują standardy etyczne i moralne, porzucają wiarę, deklarują duchowość ateistyczną¹⁹. W pewnym stopniu potwierdzają tę tendencję również badania przeprowadzone wśród maturzystów, które wskazały także, że współczesny młody człowiek wykazuje postrzeganie osobowego Boga jako swoistego konstruktu posklejanego z różnych wierzeń i religii²⁰. To zdecydowanie utrudnia doprowadzenie młodych ludzi do osobowej zażyłej relacji z Nim. Ogólne założenia katechetyczne zawarte w dokumencie podkreślają istotne cele katechezy, uwzględniając współczesne uwarunkowania. Katecheza powinna: wspomagać młodego człowieka w osiągnięciu dojrzałości w wierze (głównie poprzez ukazywanie wiary jako relacji osobowej, integrowanie przyjmowanych treści wiary oraz dążenie do zgodności prezentowanej postawy z deklarowaną wiarą); przyczynić się do pogłębienia znajomości Biblii i Tradycji, a także odkrywania aktualności słowa Bożego; kształtować hierarchię wartości oraz tożsamość eklezjalną; pomagać w odkrywaniu chrześcijańskiego powołania i świadczenia o wierze w słowach i czynach²¹. Twórcy podręczników i pomocy katechetycznych, starając się realizować założenia zawarte w dokumentach, niejednokrotnie spotykają się z trudnością nieustannej aktualizacji przekazu treści. Zmiany w percepcji i mentalności następują dynamicznie,

15 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, 16.10.1979, nr 5.

16 Por. Papińska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, 23.03.2020, nr 80.

17 Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Dokument przyjęty podczas 379. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 8 czerwca 2018 roku, Częstochowa 2018.

18 Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy*, s. 99.

19 Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy*, s. 99.

20 Zob. więcej: A. Jasnos, *Mój Bóg. Obraz Boga u współczesnej młodzieży. Studium katechetyczne*, Lublin 2020.

21 Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy*, s. 99–100.

toteż materiały pomocowe ulegają dezaktualizacji. Wysiłek katechizujących jest więc coraz większy i napotyka nieustannie nowe wyzwania. Grzegorz J. Zakrzewski, zauważając zjawisko coraz częstszej rezygnacji z udziału w lekcji religii, wskazuje, że „pierwszym z powodów rezygnacji jest negacja nauczania Kościoła w kwestiach moralnych. Reakcja rodziców jest różnorodna, ale w większości przypadków pozytywna lub obojętna. Młodzież, która zrezygnowała z katechezy zasadniczo nie oczekuje od Kościoła niczego, a jedna godzina katechezy nie spowodowałaby, że wrócą na zajęcia”²². Stan prawny lekcji religii nie zmienił się zasadniczo od początku lat dziewięćdziesiątych, jednak zmianie uległ kontekst jej obecności w szkole, jak również znaczenie wiary i religii dla współczesnych odbiorców. Model wychowania oraz dostępność wiedzy i informacji, szczególnie w ostatnich dwóch latach, także uległy zdecydowanym zmianom.

Podejmowany na katechezie wysiłek dydaktyczny i wychowawczy powinien zmierzać do realizacji wskazanych przez Kościół celów. Ich osiągnięcie jest możliwe jedynie w wyniku podejmowania na poziomie powszechnym i lolanym systematycznych działań. W proces dydaktyczny powinni być zaangażowani wszyscy odpowiedzialni za głoszenie orędzia Bożego, ale również szeroko rozumiane środowisko wychowawcze. Proces wychowania religijnego rozpoczyna się w rodzinie, a kontynuowany jest w parafii, środowiskach lokalnych, wspólnotach, stowarzyszeniach, ruchach i w szkole. Niezastąpiony jest też samorozwój religijny katechizowanych, którzy są podmiotem katechezy. Stanisław Kulpaczyński zwraca uwagę, że motywami, które wyzwalają i wzmacniają samorozwój katechizowanych są „ciekawość, czyli chęć poznania tego, co nowe, możliwość osiągnięcia pewnego sukcesu przez pokonywanie różnych trudności. Dobre wykonanie jakiegoś zadania doprowadza do sukcesu, a to podnosi na duchu, daje wiarę w siebie i wzmacnia aktywność [...]. Dobrze, jak katecheta stwarza sytuacje, które pozwalają uczniowi na poznanie swoich możliwości przez współzawodnictwo w pracy grupowej. Grupa jest potrzebna, gdyż może zaspokoić takie potrzeby, jak: bezpieczeństwa, uznania społecznego, komunikowania się, więzi i inne”²³. Z dydaktycznego punktu widzenia ogromną rolę odgrywa ponadto dostosowanie treści nauczania

22 G. J. Zakrzewski, *Motywy rezygnacji młodzieży z lekcji religii oraz szanse zatrzymania tego procesu na podstawie badań w diecezji płockiej*, w: *Nowa epoka polskiej katechezy*, red. D. Kielb, Rzeszów 2021, s. 69.

23 S. Kulpaczyński, *Samowychowanie w katechezie*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014) z. 11, s. 47.

katechetycznego do poziomu uczniów. Aby zatem móc zrealizować zakładane cele – osiągnięcie dojrzałości religijnej i zbudowanie przez młodych silnej relacji z Bogiem – konieczne jest współdziałanie wszystkich podmiotów procesu katechetycznego.

Mając na względzie współczesne uwarunkowania kulturowe, wydaje się niezbędne zwrócenie jeszcze większej uwagi na katechizowanych w ramach lekcji religii w szkole. Z tych lekcji, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych, korzystają młodzi, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę religijną i wykazują większe zainteresowanie sprawami wiary, ale i ci poszukujący. Podejmowane działania mające na celu większy nacisk na wspólnoty i ruchy religijne jako środowiska ewangelizacyjne i katechetyczne nie przyniosły zakładanych rezultatów²⁴. Nadal jedną z najważniejszych przestrzeni oddziaływania (jeśli nie najważniejszą) pozostaje szkolna lekcja religii. Podczas zajęć katecheta ma możliwość dotarcia do osób, które niejednokrotnie nie podejmują żadnych praktyk religijnych. Osoba katechety odgrywa bardzo ważną rolę. Trzeba zauważyć, że niechęć do podejmowania nauczania lekcji religii nie tylko wśród osób świeckich, ale również wśród duchownych wynika głównie z atmosfery kreowanej przez media. Zauważalny brak osób chętnych i dobrze przygotowanych do podjęcia się tego zadania stanowi, i w najbliższych latach będzie stanowił, istotne wyzwanie dla Kościoła. Lekcja religii w ostatnich kilkunastu latach stała się dla wielu jedyną przestrzenią, w której mogą poznać osobowego Boga, jak również zdobyć wiarygodną wiedzę na temat Kościoła²⁵. Podnoszona kwestia redukcji godzin lekcji religii w szkole w tym kontekście wydaje się rozwiązaniem odcinającym wielu młodych od jakiegokolwiek rozwoju duchowo-religijnego. Również Zakrzewski na podstawie przeprowadzonych badań zauważa, że „zmniejszenie liczby godzin katechez z dwóch do jednej w tygodniu nie spowoduje powrotu młodych na katechezę w szkole”²⁶ i dyskusyjne jest, czy takie rozwiązanie spowoduje zahamowanie rezygnacji z lekcji religii. Poszukiwanie nowej koncepcji nauczania lekcji religii wydaje się w kontekście zmian kulturowych istotnym zagadnieniem.

24 G. J. Zakrzewski, *Motywy rezygnacji młodzieży*, s. 181–182.

25 Wskazują na to badania przeprowadzone wśród maturzystów diecezji tarnowskiej. Zob. więcej: A. Jasnos, *Mój Bóg*, s. 188.

26 G. J. Zakrzewski, *Motywy rezygnacji młodzieży*, s. 81.

Potrzeba katechezy integralnej

Współczesny człowiek mocno skupiony na doczesności potrzebuje wyraźnego odniesienia i konkretnej drogi, by móc w pełni integralnie się rozwijać. Proponowane systemy wychowawcze oderwane od adekwatnej antropologii i personalizmu chrześcijańskiego nie sprzyjają procesowi integralnego wychowania. Papież Benedykt XVI, dokonując dogłębnej analizy rzeczywistości, zauważył, że

dzisiaj nadal ważne jest, aby człowiek nie dopuszczał, by krępowały go zewnętrzne więzy, takie jak relatywizm, dążenie do władzy i zysku za wszelką cenę, narkomania, nieuporządkowane związki uczuciowe, zamieszanie w kwestii małżeństwa, nieuznawanie ludzkiej istoty na wszystkich etapach jej życia, od początku po naturalny kres, tak jakby w pewnych fazach ludzka istota nie istniała naprawdę. Musimy odważnie przypominać naszym współczesnym, kim jest człowiek i co to jest człowieczeństwo. Wzywam władze państwowe oraz tych, którzy uczestniczą w procesie przekazywania wartości, aby mieli zawsze odwagę mówić prawdę o człowieku²⁷.

Wydaje się, że obecnie nagląca jest potrzeba wdrażania integralnego wychowania we wszystkich sferach życia społecznego. Integralne wychowanie to proces wspierania całościowego rozwoju człowieka poprzez harmonijne oddziaływanie osób, środowiska społecznego i kulturowego oraz instytucji. Proces ten powinien być realizowany świadomie, we wszystkich obszarach rozwoju osoby: fizycznym, duchowym, intelektualnym, emocjonalnym oraz społecznym, integralnie powiązanych i nawzajem się uzupełniających. Zmierza do całościowego rozwoju człowieka, na miarę jego możliwości, poprzez kształtowanie jego osobowości od poczęcia do końca życia oraz przekazywanie systemu wartości, norm, wzorców zachowań, umiejętności niezbędnych w życiu, które będą prowadzić go do dojrzałej postawy osobowej dla jego dobra i wspólnoty ludzkiej. Tak definiowany proces wychowania uwzględnia również potrzeby duchowe człowieka, jego rozwój i wychowanie religijne.

W proces integralnego wychowania obejmującego wszystkie sfery życia człowieka wpisuje się katecheza integralna, promowana przez licznych

²⁷ Benedykt XVI, *Pomagajcie ludziom budować lepsze życie*. Przemówienie do członków papieskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, 10.02.2007, „L'Osservatore Romano” (2007) nr 2, s. 36.

katechetyków²⁸. Pedagogiczno-dydaktyczną wartość katechezy integralnej propagował Mieczysław Majewski, który niejednokrotnie zwracał uwagę, że „w pewnych okresach historycznych zacieśniano katechezę do nauczania albo wychowania. Kiedy indziej znów próbowano całkowicie usunąć nauczanie i wychowanie z katechezy. Jedna i druga postawa współcześnie jest nie do przyjęcia, gdyż katecheza z jednej strony wychodzi poza jedno i drugie, a przede wszystkim wchodzi w głąb jednego i drugiego, a z drugiej strony nie może zachować swej tożsamości, urzeczywistniać się i ewangelizować bez nauczania i wychowania”²⁹. Taki model katechezy zaproponowany ponad dwadzieścia pięć lat temu zdaje się najbardziej aktualny we współczesnym świecie przenikniętym kulturą tymczasowości. Jak zauważa Bronisław Twardzicki, „potrzeba katechezy integralnej wyrasta z troski duszpasterskiej Kościoła, jak też skomplikowanej, pluralistycznej sytuacji świata. To zróżnicowanie ujawnia się w wielu dziedzinach, m.in. w dziedzinie gospodarczej, kulturowej, także religijnej. Kościół nie może zamknąć się w getcie własnych spraw, musi wyjść naprzeciw tym problemom. Ma obowiązek odczytywania znaków czasu, aby mógł się otworzyć na świat, współpracować ze światem, być dla niego zaczynem ewangelicznym, sakralizować go”³⁰. Katecheza integralna jest potrzebna w szkolnym nauczaniu lekcji religii. Stawia ona przed katechetami wymóg nieustannego doksztalcania dydaktyczno-pedagogicznego, podążającego za zmieniającymi się możliwościami katechizowanych.

Jak wskazuje Majewski, katecheci „wiedzą doskonale o tym, że chcąc realizować cele katechetyczne, nie wystarczy opanować szeroki zakres przekazywanego materiału, poznać jego różne aspekty i możliwie do końca zgłębić, ale również trzeba podjąć problemy katechizowanych, wielokrotnie je naświetlać, trafnie rozwiązywać i odpowiedzialnie ukierunkowywać, w czym z wydatną pomocą przychodzi nauczanie i wychowywanie”³¹. Stąd katecheza powinna wiązać zagadnienia religijne z kulturowymi i społecznymi, być bardziej

28 Między innymi: Joseph Colomb, Adolf Exeler, Emilio Alberich, Marian Finke, Jerzy Stroba, Mieczysław Majewski, Jan Charytański, Roman Murawski, Jan Długosz, Jan Szpet, Tadeusz Panuś, Jerzy Kistorz, Radosław Chałupniak, Marian Zając, Paweł Mąkosa, Andrzej Kiciński.

29 M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 5.

30 B. Twardzicki, *U źródeł katechezy. Podstawowe zagadnienia katechetyki fundamentalnej i materialnej*, Przemysł 2011, s. 136.

31 M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości*, s. 5.

realistyczna, pomagać w poszukiwaniu sensu życia, zrezygnować z jakichkolwiek form przymusu, uszanować wolność katechizowanego, pomagać mu w świadczeniu o wierze, opierać się na dobrym kontakcie z wychowankiem, unikać sformalizowania, pozostać elastyczną i otwartą na sprawy świata, podkreślać niezastąpioną rolę rodziny, wspierać rodziców w religijnym wychowaniu dzieci, otwierać się na inne środowiska (szkoła, grupy, ruchy), szukać tych, którzy znaleźli się poza Kościołem, nawiązywać dialog z ludźmi odmiennych światopoglądów³².

Sama natura człowieka wskazuje potrzebę katechezy integralnej, gdyż „to, co zintegrowane, jest łatwiejsze do zrozumienia i przyjęcia, bardziej angażuje emocjonalnie i wolitywnie, a konsekwencją jest czyn, życie zgodne z poznany orędziem. Człowiek dopiero wtedy się naprawdę angażuje, gdy to, z czym się spotyka, tworzy zwartą całość”³³. Katecheza integralna uwzględnia nie tylko wiedzę religijną, lecz także sytuacje i problemy ludzkie, które są interpretowane w świetle objawienia Bożego. Jak podkreśla Twardzicki, „życie ludzkie i orędzie zbawcze nie wykluczają się wzajemnie, lecz istnieje między nimi współzależność [...] celem katechezy jest więc określenie (uwypuklenie) tego wzajemnego stosunku, jaki zachodzi pomiędzy przekazywanym orędziem a ludzkimi doświadczeniami”³⁴.

Podstawową zasadą integralnej katechezy jest wierność Bogu i człowiekowi. Oznacza to, że w przekazie katechetycznym punktem wyjścia musi być człowiek, zaś punktem dojścia – Bóg. Uwarunkowania kulturowe i społeczne, w których egzystuje katechizowany, są podstawą, dzięki której katecheta może nawiązać z nim kontakt. Odrywając ucznia od jego problemów, środowiska, które ma istotny wpływ na jego postrzeganie, nie poznawszy jego relacji rodzinnych, stosunku do spraw wiary, katecheta nie będzie w stanie doprowadzić go do celu, jakim jest osobowa relacja z Bogiem. Wierność człowiekowi wyraża się przede wszystkim we wrażliwości na przeżycia, potrzeby, pragnienia katechizowanego, których niejednokrotnie sam nie jest w stanie wyrazić. Katecheta, przyjmując ucznia w duchu wiary i miłości, może – nawet mimo swoistego zamknięcia ucznia na treści wiary – doprowadzić go do pragnienia ich zgłębienia. Poruszanie zagadnień składających się na doświadczenie

32 Por. R. Chałupniak, *W poszukiwaniu nowego modelu katechezy*, <https://www.katecheta.pl/Archiwum/2010/Katecheta-7-2010/VERBA-DOCENT/W-poszukiwaniu-nowego-modelu-katechezy> (10.07.2022).

33 B. Twardzicki, *U źródeł katechezy*, s. 136.

34 B. Twardzicki, *U źródeł katechezy*, s. 138–139.

życiowe odbiorców słowa Bożego, posługiwanie się językiem dla nich zrozumiałym, stosowanie metod i pomocy odpowiadających możliwościom percepcyjnym uczniów to początek drogi do realizacji celu katechezy.

Radosław Chałupniak wierność Bogu określa jako „wierność depozytowi wiary, Biblii i Tradycji. Dotyczy poprawnego odczytania biblijnego kerygmatu, którym jest Boże wezwanie oraz pouczenie skierowane do katechizowanych. Biblijny kerygmat wyraża intencję Boga, by zbawić wszystkich ludzi. Boży plan zbawienia – ukazany w Biblii – wskazuje na ingerencję Boga, wyrażoną słowami i czynami”³⁵. Katecheza ma uwydatniać inicjatywę Boga, przenikniętą miłością, darmowością łaski, przy równoczesnym poszanowaniu daru, jakim jest wolność osobowa i podkreślanie godności każdej osoby. Integralne wychowanie zakłada ciągły stopniowy rozwój osobowy człowieka. Podobnie jak integralna katecheza przyjmuje stopniowy rozwój Objawienia, transcendentę i tajemnicę Boga oraz centralne miejsce Chrystusa.

Integralna katechizacja musi być całościowa i systematyczna, zawierać w sobie nauczanie, wychowanie w wierze i wtajemniczenie. Szczególnie ważne jest podkreślenie, że katecheza stanowi równocześnie prawo i obowiązek Kościoła³⁶.

Integralna katecheza powinna uwzględniać odniesienie do tradycji, przy równoczesnym otwarciu na potrzeby człowieka, a także elementy ewangelizacji³⁷; powinna łączyć: teologię i życie, objawienie i doświadczenie, wiarę i wiedzę, informację i przeżycie³⁸, memoryzację i zrozumienie³⁹. Istotna jest integralność treści, która „obejmuje tradycyjne «kolumny» katechezy: Stary Testament, życie Jezusa, historię Kościoła oraz symbol wiary, sakramenty, przykazania i modlitwę”⁴⁰. Jak zauważył Majewski, celem integralnej katechezy jest „rozwój mentalności chrześcijańskiej, kształtowanie dojrzałej postawy wiary, formacja człowieka w kierunku budowania Kościoła wspólnoty”⁴¹. Realizacja tego celu w oderwaniu od uwzględnienia współczesnych uwarunkowań jest niemożliwa. To one ukierunkowują katechetę na permanentną formację i dostrzeganie różnych zjawisk oraz procesów, które mogą służyć jako

35 R. Chałupniak, *W poszukiwaniu nowego modelu...*

36 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, nr 14.

37 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, nr 18–19.

38 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, nr 22.

39 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, nr 55.

40 R. Chałupniak, *W poszukiwaniu nowego modelu...*

41 M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości*, s. 19.

punkt wyjścia w nawiązaniu relacji z katechizowanym, w następstwie czego możliwe jest prowadzenie ucznia do głębokiej zażyłości z Bogiem. Katecheta powinien jednocześnie dostrzegać te zjawiska, które mogą zagrażać katechizowanemu oraz misji Kościoła w świecie. Trzeba jednak nieustannie poszukiwać pozytywnych przejawów sprzyjających „otwarcu na Ewangelię i rozwojowi wartości duchowych, takich jak: poszukiwanie prawdy; pragnienie sprawiedliwości, pokoju, wolności, solidarności; wzrost zainteresowania problematyką etyczną, zwłaszcza społeczną; wrażliwość ekologiczna; powszechny dostęp do informacji; zmniejszanie się uprzedzeń ideologicznych i religijnych; wielorakie przejawy zainteresowania religią i duchowością czy pragnienie pełniejszego przeżywania swojej wiary”⁴². Katecheta, spełniając funkcję prorocką, staje się odpowiedzialny za poprawne głoszenie kerygmatu zbawienia.

W świecie tak mocno zlaicyzowanym, przenikniętym kulturą tymczasowości katecheta musi zajmować właściwą postawę wobec zagrożeń i niebezpieczeństw, nieustannie rozwijać w sobie wiarę, równocześnie dostrzegać wartości płynące z aktualnie dokonujących się procesów, być o nie bogatszy. Wtedy proces integralnej katechezy stanie się prawdziwą drogą do osobistego świadectwa o głębokiej relacji z osobowym Bogiem. Jest to ważne tym bardziej, że „młodzież nie dostrzega, że Kościół może mieć jej coś do zaproponowania, a katecheta w szkole staje się coraz bardziej klaunem z bajki przytaczanej przez Josepha Ratzingera w książce pt. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*”⁴³. Katecheta, będąc świadkiem wiary dla katechizowanych, może zrealizować ostateczny cel katechezy, jakim jest ich udział w zbawieniu, które przychodzi w Jezusie Chrystusie. Eschatologicznego kresu katechetycznych oddziaływań żaden katecheta „natychmiast nie zweryfikuje, jednak warto mieć go na uwadze, tym bardziej w obliczu konkretnych niepowodzeń”⁴⁴.

Obecność katechetów w szkołach publicznych jest wielkim darem i niezaprzecalnym dobrem. Witold Jedynak uważa, że „w Polsce proces sekularyzacji młodego pokolenia byłby o wiele bardziej zaawansowany, gdyby nie praca 30 tysięcy katechetów ewangelizujących w szkołach”⁴⁵. Jak już wcześniej zostało zauważone na podstawie przeprowadzonych badań wśród młodzieży, jej zaangażowanie religijne poza lekcją religii w szkole jest znikome. To dzięki

42 R. Chałupniak, *W poszukiwaniu nowego modelu...*

43 G. J. Zakrzewski, *Motywy rezygnacji młodzieży*, s. 82.

44 R. Chałupniak, *W poszukiwaniu nowego modelu...*

45 W. Jedynak, *Nauczanie religii w polskich szkołach – sukces czy porażka?*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 32 (2018), s. 224, <https://doi.org/10.14746/pst.2018.32.13>.

szkolnym katechetom w dużej mierze może być realizowany bliższy cel integralnej katechezy, jakim jest kształtowanie u katechizowanych dojrzałej wiary w jej aspekcie wolitywnym, uczuciowym, intelektualnym i działaniowym. Wiązanie wiary z nauką może prowadzić do jej integralnego rozwoju. Integralna katecheza nie ogranicza się zatem wyłącznie do przekazu określonych wiadomości czy kształtowania umiejętności, ale wychowuje, obejmując oddziaływanie na sferę emocjonalną, wolitywną oraz motywacyjno-działaniową. Istotne jest „doprowadzenie do wiary dojrzałej, zarówno poszczególnych wiernych, jak i całych wspólnot”⁴⁶.

Każda osoba, również uczeń, który deklaruje się jako niewierzący, uczestniczy jednak w lekcji religii, podczas której ma prawo otrzymać słowo wiary: pełne i całkowite w swej ostrości i sile, nieokaleczone, niezafałszowane ani niezubożone. Oczywiście stwarza to większe trudności dla katechety, który niejednokrotnie musi zmierzyć się z kontestacją przekazywanych treści. Katecheta nie ma prawa dzielić dziedzictwa wiary na ważne i nieważne, czegoś nauczać, a coś przemilczać. Jego rolą jest przekazywanie treści zgodnych z nauczaniem Kościoła. Uporządkowana treść katechezy, przekazywana w sposób systematyczny, powinna obejmować to, co podstawowe i najważniejsze, nie poruszać kwestii spornych czy teologicznie niepewnych. Integralność katechezy oznacza pełne wprowadzenie w chrześcijaństwo, dotyczące wszystkich elementów życia chrześcijańskiego⁴⁷. Nie można redukować wymagań Ewangelii ze strachu przed odrzuceniem czy w imię jakiegoś światopoglądu niezgodnego z nauczaniem Kościoła.

Bóg i człowiek to wielkie tematy katechezy integralnej. Powinny być one omawiane w wymiarach: biblijnym, eklezjalnym, liturgicznym, egzystencjalnym, ekumenicznym i eschatologicznym. W integralnej katechezie nie ma jednej, dominującej czy uniwersalnej metody, lecz obowiązuje pluralizm metod i środków katechetycznych. Są one dobierane w oparciu przede wszystkim o percepcję katechizowanych, możliwości katechety, cel i treść katechezy. W świecie przesiąkniętym szeroko rozumianą cyfryzacją, szczególnie po okresie tzw. zdalnej nauki, warto powrócić do metody słownej, podejmując rozmowę, dyskusję z uczniami. Może ona być wspierana wykorzystaniem innych metod, wynikających z pomysłowości katechety oraz wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom uczniów. Poszukiwanie przez katechetę nowych

46 Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Ogólna instrukcja katechetyczna*, 11.04.1971, nr 38.

47 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae*, nr 21.

metod i środków przekazu świadczy o dbaniu przez niego o własny rozwój zawodowy i pozwala na uniknięcie rutyny w procesie katechetycznym.

Integralna katecheza pozwala katechizowanemu odnaleźć się w jego sytuacji życiowej, w której zмага się on z jakimś problemem domagającym się rozwiązania. Ważne jest, by katecheta podejmował bieżące problemy i sprawy, którymi żyją uczniowie. Dzięki odwołaniu się do słowa Bożego, Tradycji i wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego może on ukazywać rozwiązania konkretnych problemów zgodnie z nauczaniem Kościoła. W przypadku prezentowania przez katechizowanych odmiennego zdania należy zachować do niego dystans; nie należy podejmować prób „uzgodnienia stanowiska”, które mogłyby być sprzeczne z Ewangelią. Odpowiedź na przedstawioną prawdę zawsze powinna dokonywać się w sposób wolny i z motywacją zmiany swojego życia, jak również pobudzać do podejmowania misji apostołskiej. W tym kontekście warto przypomnieć spotkanie młodzieńca z Jezusem, który po usłyszeniu Jego słów odszedł zasmucony, dokonując tego wyboru w wolności.

Podsumowanie

Integralnej katechezy nie można sprowadzić do modyfikacji działań podejmowanych przez katechetów czy odgórnego narzucenia zmiany treści programu. Model ten bazuje „na bogatych treściach i licznych źródłach – nie tylko religijnych (teologicznych), ale i humanistycznych. Jej treścią są również problemy i doświadczenia ludzkie. Nie może być zlepkim materiału, dlatego musi posiadać dobrze opracowany program, taki który zapewni pełne wprowadzenie w historię zbawienia, integralny przekaz treści teologicznych, umożliwi właściwe zrealizowanie celów katechety”⁴⁸. Jak podkreśla Twardzicki, „chrześcijaństwo nie jest doktryną, ale wydarzeniem zbawczym; tam mają uczniowie usłyszeć wezwanie Boże i zaangażować się we współpracę z Bogiem”⁴⁹.

Majewski zwracał uwagę, że w katechizacji potrzeba ewolucji, a nie rewolucji; należy „uruchomić takie czynniki, jak: spontaniczność, swobodę działania, przeciwstawianie się zaistniałym układom, ukierunkowanie pracy ze względu na adresata itp. [...] katecheza tworzona przez wiele czynników, wartości i działań, poprzez, wzajemne otwarcie, przyciąganie, przeciwstawienie, przemieszczanie, hierarchizowanie, wciąż będzie się tworzyć na nowo.

48 B. Twardzicki, *U źródeł katechezy*, s. 147.

49 B. Twardzicki, *U źródeł katechezy*, s. 147.

I będzie to nie tyle katecheza przystosowująca się do nowych warunków, co katecheza wewnętrznie od nowa powstająca. Taka zaś wewnętrznie odnowiona katecheza rokuje więcej nadziei niż katecheza jedynie adaptacyjna⁵⁰. Włączenie integralnej katechezy w proces integralnego wychowania wydaje się nieodzowne we współczesnej kulturze tymczasowości. Ujęcie integralne nie przekreśla wartości ujęć dotychczasowych, które podkreślają jakiś ważny element katechezy, czy też potrzebę wynikającą z aktualnych uwarunkowań. Nie oznacza również ujednoczenia, które zamazywałoby konkretne cele nauczania i religijnego wychowania.

Chrześcijaństwo podkreśla wartość człowieka jako osoby i jego godność. Współczesny człowiek, tak mocno ukierunkowany na własny rozwój i pełną realizację swoich możliwości, odczuwa coraz większy niepokój wynikający z tempa, jaki przynoszą zmiany zachodzące w świecie. Niektórzy otwarcie mówią o rzekomym „deformującym wpływie religijnego wychowania i niekorzystnych zmianach w rozwoju człowieka pod wpływem religii czy Kościoła”⁵¹. Oparcie przekazu katechetycznego na adekwatnej antropologii i personalizmie chrześcijańskim daje gwarancję wierności Bogu i człowiekowi. Katecheza integralna pomaga każdej osobie w realizacji jej ludzkiego potencjału na miarę jej możliwości, gdyż pomaga jej odnaleźć własną tożsamość i cel życia. Wierność Bogu i Jego prawom, a także uwzględnienie potrzeb współczesnego człowieka może prowadzić do przywrócenia stabilności kształcenia i wychowywania religijnego w postmodernistycznym świecie.

Bibliografia

- Bagrowicz J., *Z teologii edukacji religijnej młodzieży*, w: *W poszukiwaniu kształtu katechezy. Księga pamiątkowa ku czci księdza Profesora Edwarda Lazarowicza*, red. B. Klaus, Tarnów 2000, s. 77–98.
- Benedykt XVI, *Pomagajcie ludziom budować lepsze życie*. Przemówienie do członków Papieskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, 10.02.2007, „L'Osservatore Romano” 2007 nr 2, s. 36.

50 M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości*, s. 20.

51 J. Bagrowicz, *Z teologii edukacji religijnej młodzieży*, w: *W poszukiwaniu kształtu katechezy. Księga pamiątkowa ku czci księdza Profesora Edwarda Lazarowicza*, red. B. Klaus, Tarnów 2000, s. 95.

- Chaułpniak R., *W poszukiwaniu nowego modelu katechezy*, <https://www.katecheta.pl/Archiwum/2010/Katecheta-7-2010/VERBA-DOCENT/W-poszukiwaniu-nowego-modelu-katechezy> (10.07.2022).
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, 16.10.1979.
- Jasnos A., *Mój Bóg. Obraz Boga u współczesnej młodzieży. Studium katechetyczne*, Lublin 2020.
- Jedynak W., *Nauczanie religii w polskich szkołach – sukces czy porażka?*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 32 (2018), s. 207–228, <https://doi.org/10.14746/pst.2018.32.13>.
- Kawecki W., *Piękno życia chrześcijańskiego*, Kraków 1990.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Dokument przyjęty podczas 379. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 8 czerwca 2018 roku*, Częstochowa 2018.
- Majewski M., *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995.
- Muller G. L., *Raport o stanie nadziei*, tłum. K. Jasiński, Warszawa 2017.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, 23.03.2020.
- Polak M., *Od teologii do eklezjologii pastoralnej. Zagadnienia fundamentalne*, Poznań 2014.
- Postmodernizm kultura wyczerpania?*, red. Z. Taborska, M. Giżycki, Warszawa 1988.
- Rabczyński P., *A Christian family in a „provisional culture”*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 16 (2017) nr 3, s. 133–149, <https://doi.org/10.15290/rtk.2017.16.3.09>.
- Sproncel P., *Kultura tymczasowości jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła w świetle nauczania papieża Franciszka. Studium teologiczno-pastoralne*, Kraków 2022.
- Szopa R., *Posmodernizm i neomarksizm jako wytyczne współczesnej kultury*, „Społeczeństwo” 29 (2019) nr 2, s. 152–166.
- Suchocka A., Królikowska I., *Kreowanie tożsamości kulturowej jako wyzwanie XXI wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 4 (2014), s. 73–88.
- Twardzicki B., *U źródeł katechezy. Podstawowe zagadnienia katechetyki fundamentalnej i materialnej*, Przemyśl 2011.
- Walewander E., *Postmodernizm a pedagogika chrześcijańska*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 84 (2010) nr 2, s. 152–164.
- Zakrzewski G. J., *Motywy rezygnacji młodzieży z lekcji religii oraz szanse zatrzymania tego procesu na podstawie badań w diecezji płockiej*, w: *Nowa epoka polskiej katechezy*, red. D. Kiełb, Rzeszów 2021, s. 69–86.

Abastrakt

Katecheza integralna jako odpowiedź na kulturę tymczasowości

Dominująca współcześnie kultura tymczasowości odrzucająca stałe wartości i normy oraz podporządkowująca wszystko indywidualnej wolności oddziałuje również na proces wychowania człowieka, w tym na proces katechetyczny. Katecheza z natury opiera się na stałych wartościach i celu, jakim jest wierność Bogu i człowiekowi. Adekwatną odpowiedzią na redukujące spojrzenie na człowieka, jego kształcenie i formowanie wydaje się model katechezy integralnej. Model ten uwzględnia całościowe nauczanie i wychowanie w wierze, wychodzące od osoby i sytuacji katechizowanego i ukierunkowujące go na osobistą relację z Bogiem.

Słowa kluczowe: integralna katecheza, integralne wychowanie, kultura tymczasowości

Abstract

Integral catechesis as a response to the culture of temporariness

The contemporary culture of temporariness, which rejects permanent values and norms, is dominant today subordinating everything to individual freedom also affects the upbringing process man, including the catechetical process. Catechesis by nature is based on stable values and the goal of fidelity to God and man. An adequate response to the reductive view of man, his education and formation seems to be a model of integral catechesis. This model takes into account comprehensive teaching and upbringing in faith, starting from the person and the situation catechized person and orienting him/her towards a personal relationship with God.

Keywords: integral catechesis, integral education, culture of temporality